

ŚWIĄTOWID

Nr. 29 (311)

26 lipca 1930

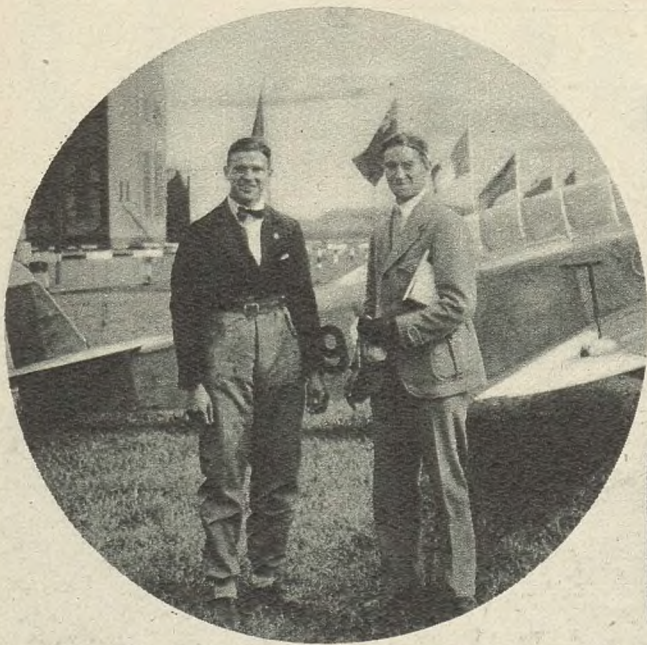
Rok VII.

„NIEBEZPIECZNY ROMANS“ ZULI POGORZELSKIEJ



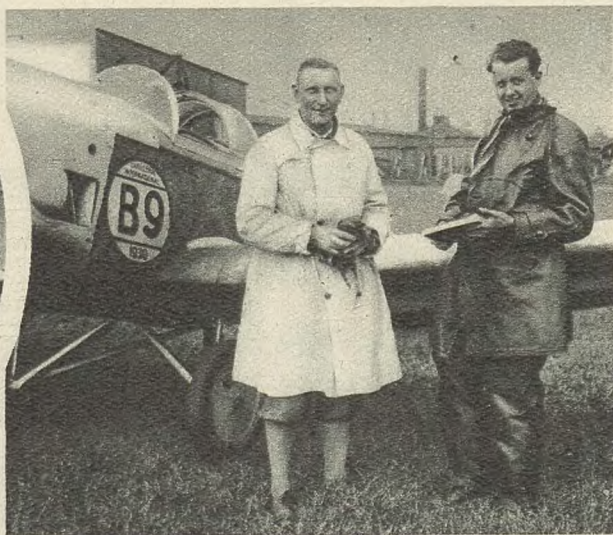
W „niebezpieczny romans“ wdała się p. Zula Pogorzelska z p. Dymśa. Nic dziwnego: oboje są tak młodzi, a lato romansom na wolnym powietrzu tak sprzyja. Ale niema obawy: ten „niebezpieczny romans“ nie skończy się katastrofą, bo to tylko jedna ze scen z filmu na tle powieści A. Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza“ (patrz również wewnątrz numeru).

Fot. Stephot, Warszawa.



Jeden z najwybitniejszych uczestników lotu, Notz z monterem Brohmem po przybyciu na lotnisko pod Berlinem.

R. Sennecke — Berlin.



Francuski pilot por. Dinord ze swoim towarzyszem.

Atlantic — Berlin



Książę bourboński Antoni (na prawo) z towarzyszem swoim Mothem

**Łatwość pisania tem
świetnym piórem poprawia
charakter pisma!**



Pióro Parker Duofold 1930 roku nie tylko ułatwia pisanie, ale udoskonala również charakter pisma, gdyż stalówka jego jest tak precyzyjnie oszlifowana i zakończona, że już przy pierwszym użyciu przystosowuje się całkowicie do Twojego charakteru pisma i — co szczególnie ważne — pozostaje na zawsze już niezmienna, gdybyś ją nawet od czasu do czasu wypożyczył innym. Obsadka pióra Parker Duofold jest wykonana z nieśliskącego się nigdy permanentu, o 28% lżejszego niż wulkanit, i modna dzięki swym błyszczącym barwom: lakowo-czerwona, zielona lazuruowo-niebieska, mandarynowo — żółta, czarna i złota, a wreszcie Parker Duofold luksusowy z masy srebrzysto-ropowej i czarnej.

Aby się przekonać o wpływie pióra Parker Duofold na charakter pisma, odwiedź najbliższy sklep materiałów piśmiennych lub jubilersi, prowadzący wyroby Parkera, i obejrzyj kolekcję kolorowych piór. Cztery są wielkości, a sześć rodzajów stalówek, z których jedna musi się nadać do Twojej ręki.

Pióra: Senior Zł. 80.-, Special Zł. 70.-, Junior Zł. 60.-, Lady Zł. 55.-. Ołówki automatyczne odpowiadają dobranemu do pióra od Zł. 30.-, do Zł. 40.-. Postumenty z przedłużaczami do pióra od Zł. 40.-, do Zł. 250.-.

Parker
Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne
Miasto Gdańsk

A. J. OSTROWSKI,

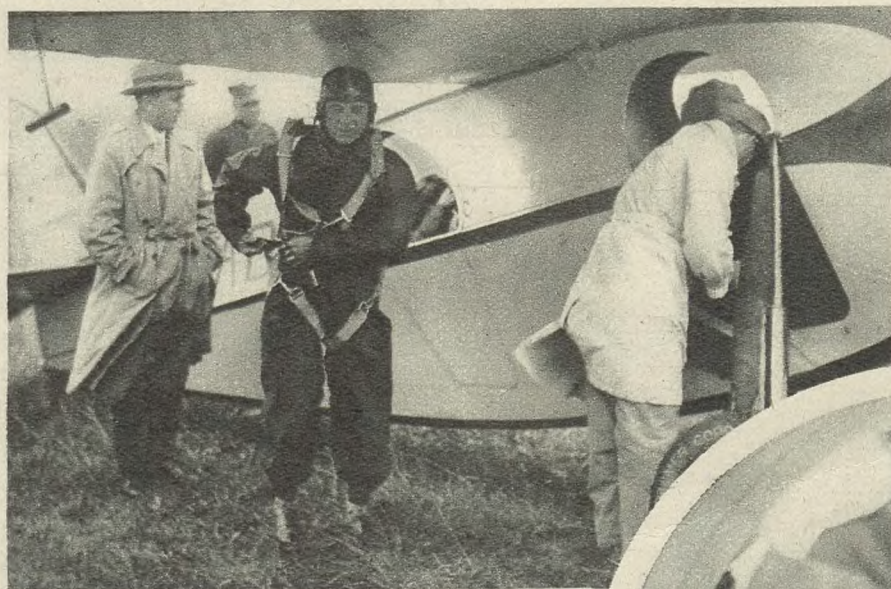
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 203-54. i 215-40

First International



Flaga polska na lotnisku w Tempelhof pod Berlinem. Która z tych flag jest polską, nie potrzebujemy chyba oznaczać. Z innych dadzą się na zdjęciu czarnym rozróżnić: szwajcarska (1), niemiecka (2) i angielska (3). Dwóch pozostałych rozpoznać nie można.

New York Times — Berlin.



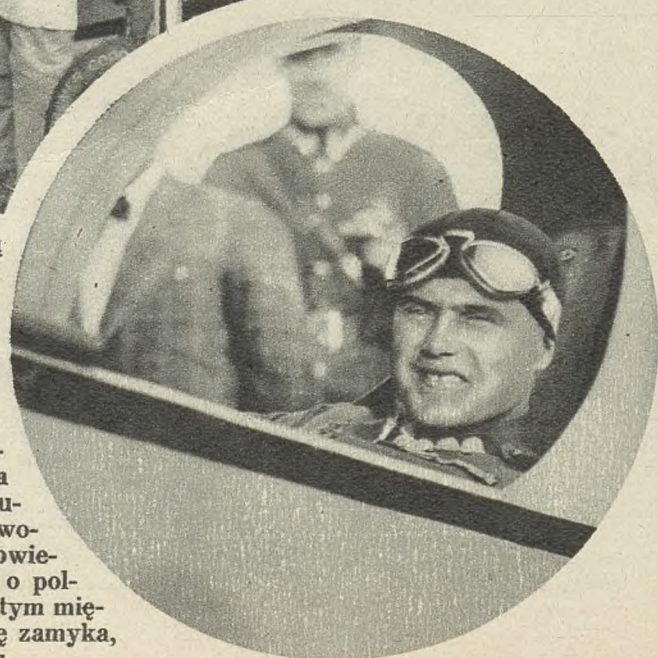
Na lewo:

Fragment z odlotu awionetek polskich z Warszawy do Berlina.

Ag. Fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”

Poniżej w kole:

Porucznik Franciszek Żwirko w chwili odlotu z Warszawy na awionetce „R. W. D. 4”.



MIĘDZYNARODOWY lot awionetek ponad Europą — zarówno dzięki udziałowi niemal wszystkich państw naszego kontynentu — między niemi i Polski — oraz dzięki olbrzymiej drodze — 7.560 km. — jaką piloci mają przebyć, jest przedsięwzięciem, zwracającym na siebie uwagę całego świata. Chodzi tu nie o rekord szybkości, lecz o próbę wytrzymałości aparatów i to nie tylko w celach ściśle sportowych. Niewątpliwie dowodem zręczności odnośnych sfer niemieckich jest fakt, że start i meta tego międzynarodowego lotu jest w Berlinie, z drugiej strony jednak i my doznajemy uczucia zadowolenia patrząc na flagę polską z Orłem białym, powiewającą na lotnisku pod Berlinem i czytając relacje o polskich lotnikach, chlubnie współzawodniczących w tym międzynarodowym turnieju. W chwili, kiedy numer się zamyka, rozporządzamy fotografiami tylko z początku lotu.

ROWERY I KAJAKI



Bieg kolarski o mistrzostwo Polski na trasie Kraków—Katowice i zpowrotem. Zainteresowanie ludności Katowic podczas przejazdu uczestników biegu kolarskiego w ubiegłą niedzielę.

Na prawo:

Zawodnicy spieszą przez Rynek Główny w Krakowie z pod „Pałacu Prasy“ na rogatkę miejską, gdzie był start.



Czesko-słowacka wycieczka kajakiem biegiem Wisły. Do Krakowa przybyli czesko-słowaccy sportowcy, którzy kajakami udają się biegiem Wisły do Helu.



Wręczenie nagród zwycięzcom biegu kolarskiego o mistrzostwo Polski. Imieniem wydawnictwa „Ilustr. Kuryera Codz.” prof. dr. Józef Flach (1) w „Pałacu Prasy“ wręczył zwycięzcy, mistrzowi Polski p. Stefańskiemu (AKS Warszawa) (2) koszulkę honorową z Orłem polskim i żeton m. Krakowa, dalszym zaś zwycięzcom pamiątkowe żetony.

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida“ na pl. kraj. „Alfa“.

WYPADANIE WŁOSÓW, ŁUPIEŻ, ŁYSINĘ USUWA KURACJA WŁOSÓW SILVIKRINEM.



Przy stałej pielęgnacji zdrowych włosów **Silvikrin Shampoo'em** i **Silvikrin Fluid'em** uniknąć można powyżej podanych szkód. — Setki lekarzy w Polsce i zagranicą uznało, iż preparaty **Silvikrin** są nie-doścignione. — (Dalsze próbki lekarskie są bezpłatnie do dyspozycji pp. lekarzy).

Poniżej umieszczony kupon przesyłki bezpłatnej przesłać w kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:

SILVIKRIN-VERTRIEB, 386 Gdańsk, Böttchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko:

1. Próbkę „Silvikrin-Shampooonu“
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów“
3. Najnowsze sprawozdanie o wynikach zabiegami Silvikrinu
4. Plan leczenia Silvikrinem, zredagowany przez prof. med. Liplawskiego.

Nazwisko

Miejscowość

Ul. i nr.

Poczta

Pani Elvira z Chrzęszczyńskich Kruszyńska pisze nam:

Stałemu używaniu Silvikrin Shampooonu i Silvikrin Fluidu zawdzięczam mój jedwabno-lśniący bujny włos.

Pan O. W. pisze:

Z obrazków powyższych możecie się przekonać, jak bardzo mi włosy wypadły. Już po 3-miesięcznym użyciu preparatów Silvikrin ukazały się pierwsze skutki. Po dalszych 3 miesiącach miejsca łyse porosły włosiem. Silvikrin okazał się świetnym środkiem, wobec czego zostanę PP. zawsze wdzięczny.

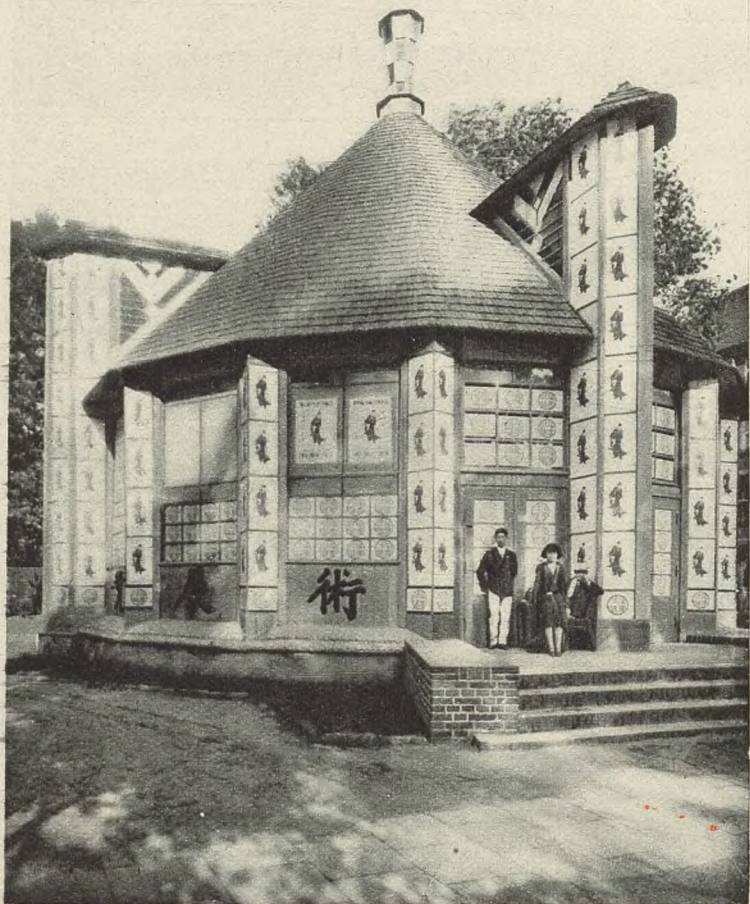
501



NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Obrazki z Kom-Turu.

Spełniły się w zupełności nadzieje optymistów, którzy wbrew przepowiedniom zgorzkniałych pesymistów, zapowiadali Kom-Turowi duże powodzenie. Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, pierwsza międzynarodowa na ziemi polskiej, po bliższym zapoznaniu się z nią przedstawia się jeszcze bardziej interesująco, niż przy pierwszym przelotnym przeglądzie. Zwłaszcza pawilony i oddziały państw zagr. zwracają na siebie uwagę wyrazistością swego narodowego charakteru z uwzględnieniem nowoczesnej architektury wystawowej. Zewsząd przyjeżdżają do Poznania z dalekich krajów zarówno przedstawiciele sfer oficjalnych, jak i zwykli turyści, tak, że po alejach i pawilonach snują się rzesze zarówno rodaków jak i cudzoziemców. Podajemy na lewo pawilon chiński z parą chińskich art. malarzy, stojących przed nim, pp. Mang Wong i Shita Sun, którzy wystawiają swe pejzaże chińskie wewnątrz tego charakterystycznego budynku. Zdjęcie na prawo przedstawia fragment wnętrza pawilonu Hellady z kopią Wenus Praksitelesa (na lewo).



**UPORCZYWY
BÓL
GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
ODGRONYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK

CENA ZŁ. 1.30
znak fabryczny TRÓJKĄT ze STATYWEM



Konsekracja nowego kościoła w Koszutach. Dzięki inicjatywie ks. prob. Faustmanna powstał w tej miejscowości w powiecie średzkim kościół pod wezwaniem Św. Katarzyny. W zastępstwie ks. kardynała Hłonda konsekracji nowej świątyni dokonał ks. biskup sufr. Dymek. Ag. Fot. „Światowida”.



Zbrodnicze zamachy na samochody. Społeczeństwo wielkopolskie zaniepokojone jest w wysokim stopniu zbrodniczymi zamachami tajemniczych sprawców na przejeżdżające samochody. Zamachy te zdarzają się w ostatnich tygodniach często, a skutki ich są zazwyczaj okropne. — Nasze zdjęcie na lewo przedstawia straszną

katastrofę samochodową na szosie pomiędzy Kotowem a Komornikami, skutkiem ułożonego na ziemi i lekko tylko przysypanego piaskiem granatu — na zdjęciu zaś na prawo widać szczątki wysadzonego w powietrze przy pomocy bomby samochodu ks. prob. Janasika na szosie kórnickiej.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.

KUP!

ODPĘDZAJĄ:
ZMARTWIENIA, DEPRESJĘ I PO-
NURY NASTRÓJ
TYLKO ZA 30 GR. NA 7 DNI!

CZYTAJ!

WROBLE na DACHU

RECYTUJ!

DAJĄ:
WESOŁY WYGLĄD, RADOŚĆ ŻY-
CIA, DOWCIP, HUMOR I APETYT
SKUTEK PO KAŻDYM N-RZE!



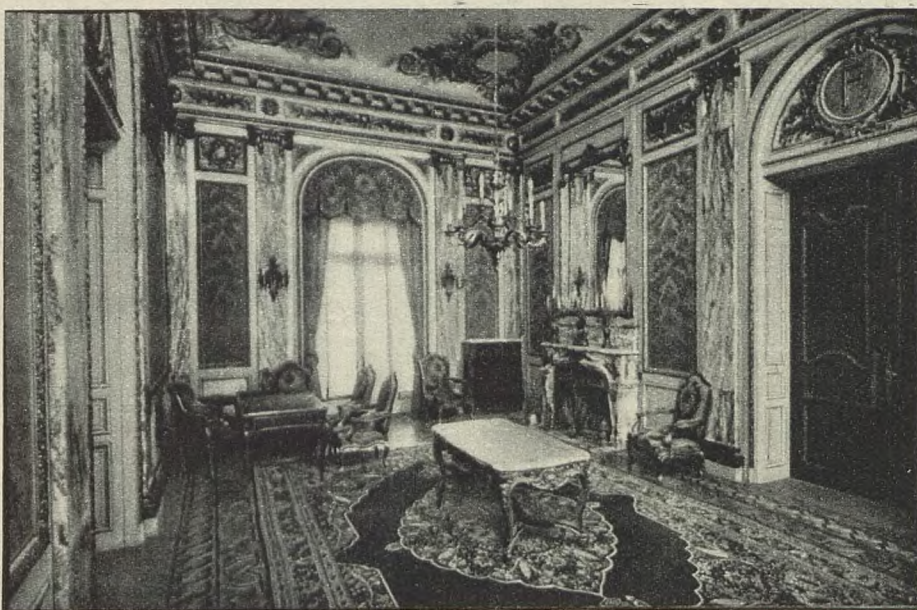
Obecny władca Egiptu. Król Fuad, oddany w zupełności wpływowi angielskim wbrew opinii większości miejscowego społeczeństwa, skutkiem czego widział się zmuszonym rozwiązać parlament.

U góry na prawo:

Przyszły król Egiptu. Książę Farouk, dziesięcioletni syn króla Fuada, kandydat tych z pośród rewolucjonistów egipskich, którzy chcą uniezależnienia się od Anglii, ale z zatrzymaniem ustroju monarchistycznego.

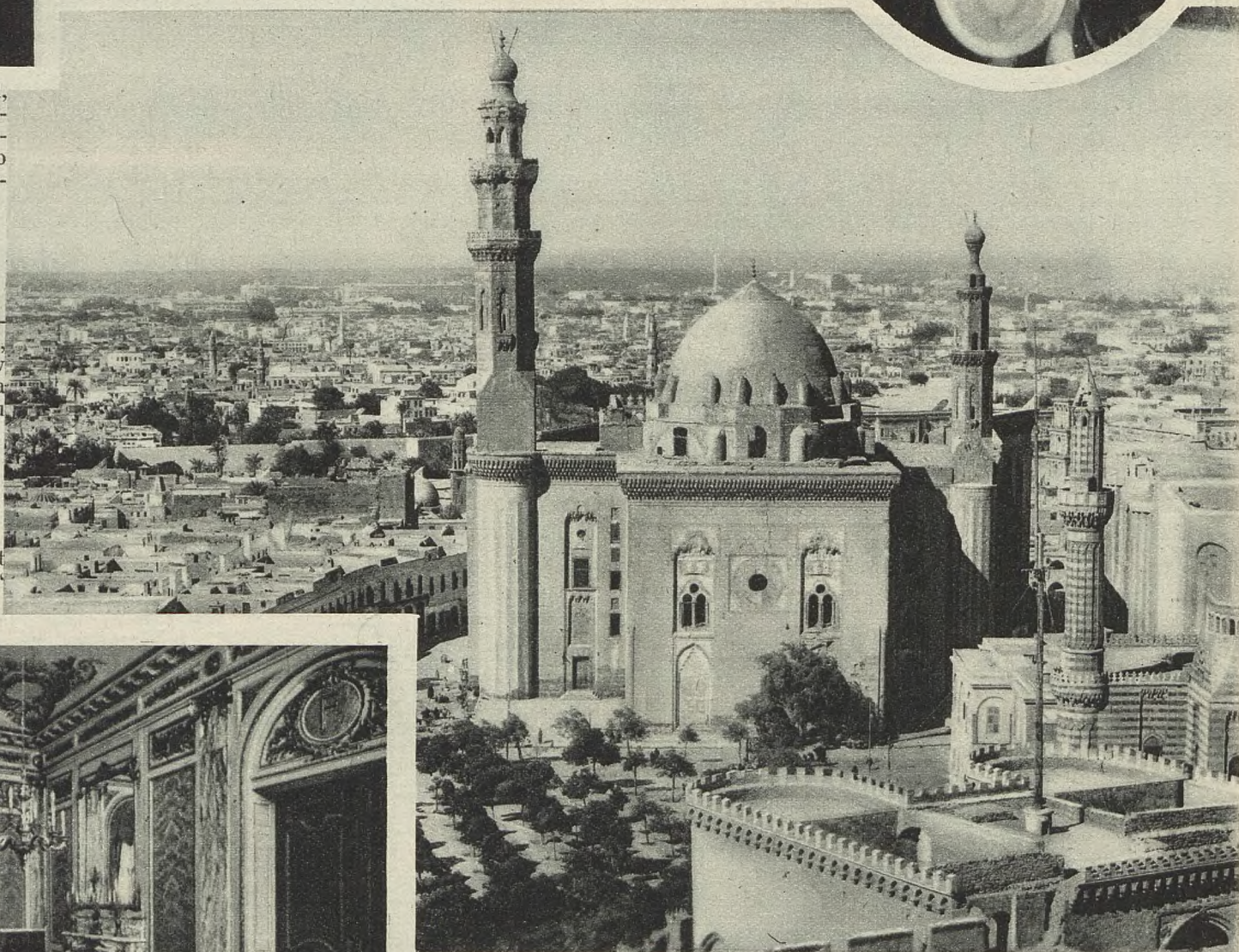
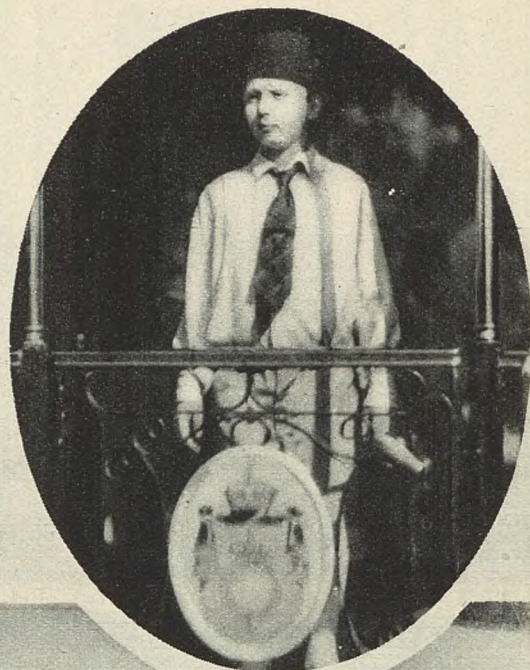
Poniżej:

Z pałacu królewskiego. Gabinet króla Fuada w pałacu Abdin, z literą „F” na supraportach.



Wrzenie w Egipcie

NIEDOBRE nastały czasy dla potężnego Imperjum Wielkobytryjskiego. Od szeregu miesięcy nie ustają zaburzenia w Indiach wschodnich, to wybuchające jawnym buntem, to przybierające spokojniejszy, lecz nie mniej groźny charakter bojkotu wszystkiego, co angielskie. Jeszcze rząd centralny nie zdołał się z tymi azjatyckimi troskami uporać, a oto ujawniły się nagle, przynajmniej dla dalekich widzów europejskich, nowe kłopoty, tym razem afrykańskie. W Egipcie wybuchły zaburzenia, zmierzające bezpośrednio do obalenia rządów obecnego króla Fuada, a zastąpienia go bądź jego synem, dziesięcioletnim królem Faroukiem, w którego imieniu rządziłaby regencja, bądź też wogóle republika. W rzeczywistości jednak pomruki rewolucji w Egipcie grożą protektoratowi angielskiemu. Zdawna były tam widoczne dążności wyemancypowania się, charakterystyczne zresztą dla niemal wszystkich zamorskich kolonii wielkobytryjskich. Rząd londyński starał się przywrócić spokój, dając Egiptowi formalną niepodległość (w r. 1922) pod rządami króla Fuada, podlegającego zupełnie jego wpływowi. Trwało to kilka lat, aż nacjonaliści egipscy uznali i tę zależność od Londynu za uciążliwą i dzisiaj zwalczają Fuada właśnie dlatego, że uważają go za narzędzie Londynu. Rząd Mac Donalda w tem kłopotliwszym jest położeniu, że znajduje się między młotem a kowadłem: pomiędzy doktryną socjalistyczną, przychylną dla ruchów wolnościowych, a interesem Imperjum.



Stolica wzburzonego Egiptu. Ogólny widok rozbudowanego na szerokiej przestrzeni miasta Kairu z wspaniałym meczetem sułtana Hassana na pierwszym planie.



Zaburzenia w Kairze. Manifestacje nacjonalistów egipskich po powrocie z Londynu Nahasa Paszy, uważanego przez nich za zwolennika dążeń separatystycznych.

Na lewo:

Wojska angielskie w Egipcie. Pochód artylerji angielskiej z pod piramid i Sfinksu, zdążającej do Kairu.

ZDJĘCIA PACIFIC ET ATLANTIC

Najważniejszą jest!
abyś przy kupnie aparatu fotograficznego został fachowo i rzetelnie obsłużony. Te gwarancje daje ci firma:

FOTO-GREGER
(Kazimierz Greger G 402)

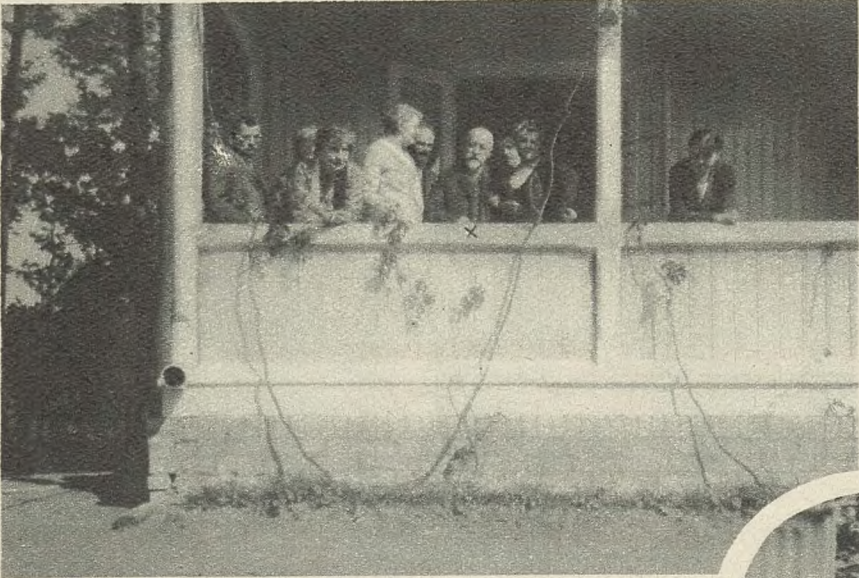
POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 20
Największy w Polsce magazyn aparatów i przyborów fotograficznych. Zał. w roku 1910.

Aparaty tylko pierwszorzędne (Zeiss-Ikon Voigtlander) za wpłatą 1/3, resztę na 3-6 spłat miesięcznych. Ceny ściśle oryginalne-katalogowe. Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Na prawo:

Poświęcenie nowego sanatorium dla kształcącej się młodzieży. Staraniem komitetu z dyr. Seminarjum Żeńskiego Św. Rodziny w Krakowie z p. Pachoniskim na czele odbyło się w tych dniach w obecności władz szkolnych i przedstawicieli społeczeństwa, poświęcenie i otwarcie sanatorium w Bystrej dla szkolnej młodzieży żeńskiej. Nasze zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy inicjator tego pożytecznego zakładu p. dyr. Pachoniski (x) przemawia do zebranych gości z p. kur. dr. Kupczyńskim (xx) na czele.

Obrazki małopolskie



Pamięci znakomitego uczonego. Całe społeczeństwo polskie odczuło boleśnie zgon ś. p. prof. Uniw. Jagiell. Władysława Leopolda Jaworskiego, jednego z najwybitniejszych umysłów i najlepszych serc współczesnej Polski. Ku uczczeniu pamięci Zmarłego podajemy tutaj obok znajdującego się na prawo fragmentu z pochodu pogrzebowego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, ostatnie zdjęcie Zmarłego (x), dokonane przed Jego śmiertelną chorobą podczas pobytu w towarzystwie żony i rodziny p. prof. Łepkowskiego w Milanówku pod Warszawą. Ag. Fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Przed dworkiem we Wrzawowicach stoją w tow. właścicieli Wrzawowic pp. Bielańskich (1, 2), poseł M. Dąbrowski (3), red. Stankiewicz (4), red. Jah-Śmiechowski (5), p. Zbrożkówna (6) i red. Procnier (7).

Na prawo: Dworek pp. Burzyńskich w letnisku Burzynek (maj. Tluczań, pow. wadowicki). Na stopniach ta sama wycieczka członków Redakcji „I. K. C.” w tow. sympatycznych Gospodarzy (1, 2).

Nowe uroczne letniska leśne pod Krakowem

KRAKÓW jest w tem szczęśliwym położeniu, że okolice jego zwłaszcza w kierunku południowym odznaczają się taką piękną krajobrazu i zdrowym podgórskim klimatem, iż specjalnie nadają się na letniska lub stałe podmiejskie siedziby. Dopóki nie było komunikacji autobusowej, miejscowości, nie leżące tuż przy stacjach kolejowych, nie były nawet samym Krakowiakom znane. Autobusy zbliżyły je niejako do Krakowa, dając możliwość

budowania will podmiejskich w dłuższym niż dotąd promieniu od miasta. To też letniska powstają szybko z roku na rok. Obecnie przystąpiono do parcelacji uroczysk leśnych dwóch majątków pod Krakowem. Są to miejscowości Burzynek i Wrzawowice. Oba, mając się budować letniska, zwiedziła onegdaj wycieczka członków Redakcji „I. K. C.” z redaktorem naczelnym posłem Marjanem Dąbrowskim na czele.



DOLE i NIEDOLE WSPÓŁCZESNEGO PARLAMENTARYZMU



„Coś się psuje w państwie duńskim”. Do nieczynnych obecnie parlamentów w państwach europejskich przybyły jeszcze dwa, nieczynnie z powodu kanikuły, tylko skutkiem gwałtownych starć z rządem. W Niemczech kanclerz Brüning rozwiązał parlament z chwilą, gdy on odrzucił dekrety prezyd. Hindenburga w sprawie sanacji finansów Rzeszy — we Francji premier p. Tardieu wśród protestów opozycji zamknął przedwcześnie sesję Izby Deputowanych, nie chcąc swego rządu dłużej wystawiać na ataki radykalnych stronnictw. A tymczasem parlamentarzyści „wszystkich krajów łączą się” w Londynie, w Izbie Lordów obraduje doroczna konferencja przedstawicieli 27 parlamentów z całego świata (również i Polacy biorą w niej udział). Czy ona jednak dostarczy lekarstwa na niedolę współczesnego parlamentaryzmu?

Obrady Unji Parlamentarnej w Londynie. Uroczyste posiedzenie inauguracyjne w chwili, gdy angielski min. spraw zagr. Henderson (x) wita zebranych.
Central News — London.

Na prawo:

Polska delegacja Unji Międzyparlamentarnej w Londynie. U grobu Nieznanego Żołnierza prof. Br. Dembiński (1) w towarzystwie posłów: Perzyńskiego (2), Dębskiego (3), Walewskiego (4), Kosydarskiego (5) i Z. Strońskiego (6) składa wieniec imieniem polskiej delegacji.
Fot. Keystone.



Niespodziewane zamknięcie obrad Izby Deputowanych w Paryżu. Podajemy tutaj pałac Bourbonów w Paryżu, stałą siedzibę parlamentu francuskiego — na lewo zaś w owalu portret obecnego premiera p. Tardieu, „pogromcy” Izby Deputowanych.
Atlantic.



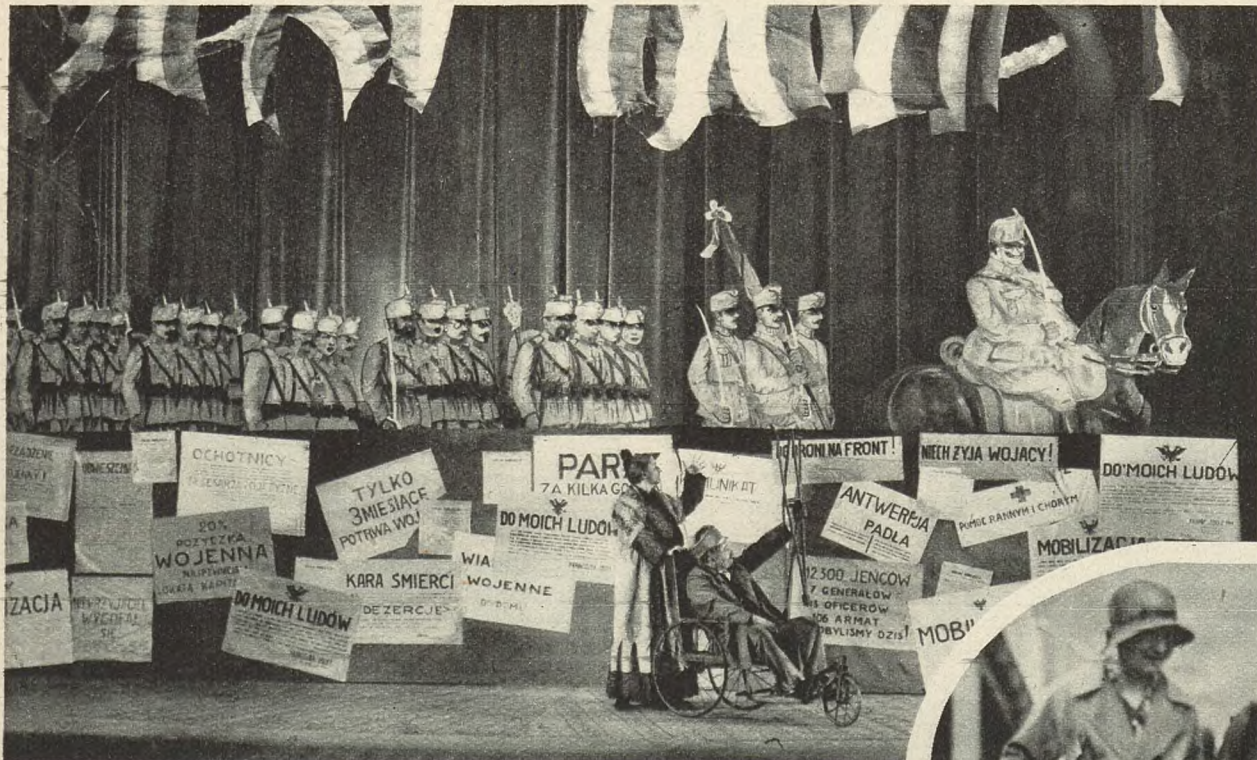
Rozwiązanie Reichstagu. Nasze dolne zdjęcie przedstawia ostatnie burzliwe posiedzenie Sejmu Rzeszy niemieckiej podczas przemówienia jednego ze skrajnych nacjonalistów, hr. Westarpa (x) — powyżej zaś w medaljonie portret kancl. Brüninga, który na tym posiedzeniu odczytał dekret prez. Hindenburga, rozwiązujący parlament.

Odol odświeża!

*Podczas upałów
i kurku dezynfekuj
jamę ustną „Odolem”
Butelka „Odol”
wystarczy na miesiąc.*



Z TEATRU I LITERATURY



Zgon znakomitego aktora i artysty filmowego. W Hollywood podczas nakręcania filmu zmarł nagle słynny aktor niemiecki Rudolf Schildkraut (żył z pochodzenia), który światową sławę osiągnął zwłaszcza jako Shylock w „Kupcu Weneckim” Szekspira, później zaś przeniósł się do filmu, gdzie wcielił się zwłaszcza kreacją Kai fasz w „Królu Królów”.

Atlantic-Photo, Berlin.



Najstawniejszy śpiewak włoski. Cała Wenecja szalała niedawno z podziwu dla bożyszcza Włoch tenora Benjamin Gigli, który śpiewał na koncercie na placu św. Marka. Oczywiście i w chwili, gdy słynny tenor (x) następnego dnia na tymże placu tradycyjnym obyczajem karmił gołębie, otoczyły go tłumy jego wielbicieli.

Atlantic-Photo, Berlin.

W torebce podróżnej



powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębic.

Istnieje tylko jedna Aspirina!



Każde opakowanie i każda tabletki prawdziwej Aspiriny nosi jako znak ochronny napis BAYER w kształcie krzyża.

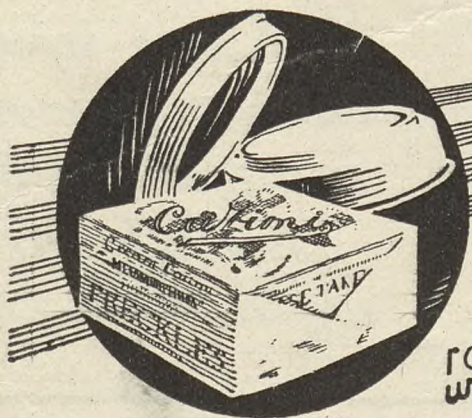
Na lewo: „Szwejk” na scenie warszawskiej. Tak wygląda w Teatrze Polskim kapitalna scena „Marszu na Białogrod” z popularnej rewii „Przygody dzielnego wojaka Szwejka” z p. St. Jaraczem w roli Szwejka (u dołu na wózku).

Fot. St. Brzozowski, Warszawa



Dwie wielkie sławy światowe. Przebywając w Berlinie słynny indyjski poeta i myśliciel Rabin-drath Tagore (1), odwiedził w willi Caputh prof. A. Einsteina (2) głośnego twórcę teorii „względności”.

The New York Times, Berlin.



Krem CAZIMI
• METAMORPHOSA •

radikalnie usuwa piegi
wagry, zmarszczki i inne wady cery

Ekлекtyczna moda międzysezonu

LATEM morze i słońce dyktują barwy przewodnie: wiatr od morza, upalne promienie wyłaczają cerę — od barwy ciemnej kości słoniowej, odcienia dojrzewających moreli — aż do złotawego brązu i miedzi, cała skala gorących tonów wymaga jako dopełnienia, przewagi błękitu i bieli. Stąd zespół tych dwóch kolorów króluje na plaży. Widzi się liczne kostiumy o młodzieńczej linii, przyczem zakieci i spódniczka są białe, zaś kamizelka niebieska. Bardziej rafinowany smak kombinuje dwa odcienie błękitu: np. sukienka blade-modra, sweter szafirowy, jak południowe niebo, biała kamizelka.

Kapelusze bardzo szerokie, giętkie, z delikatnej słomki, przede wszystkim ulubione: „Panama”. Szerokie rondo odkrywa częściowo czoło.

Co do sukni południowej w międzysezonie nie zachodzi naogół znaczniejsza zmiana linii. Wogóle moda bieżąca jest ekлекtyczna i asymetryczna, również długość sukienki. Toalety wieczorowe nosi się bardzo długie, popołudniowe — półdługie, sportowe — po dawnemu krótkie. Pelerynki okrągłe lub fantastycznego kroju nadal modne. Nową nutą jest duże zastosowanie futer i to nawet do najlżejszych toalet. Zwycięstwo swoje święci na nowo lis brunatny, czarny lub niebieski.

Z modnych kolorów materji, oprócz całej skali błękitu, wysuwa się na pierwszy plan brunatny we wszystkich odcieniach: orzechu, kasztana, jesiennych liści — chętnie w połączeniu z białym. Również czerwony i żółty znajduje niejaki zastosowanie w kostiumach plażowych.

W toaletach wieczorowych na pierwszym miejscu utrzymuje się nadal czarny i biały, a to w bardzo wykwintnych zestawieniach. Jedwabne, czarne muśliny, inkrustowane białą koronką lub na odwrót, czarne rękawiczki skórkowe, sięgające poza łokieć i wachlarze z czarnych piór strusich — do białych toalet bardzo noszone.

Również przy sukniach spacerowych czarno-biała moda została dotąd zdystansowana.

Z modnych drobiazgów zanotować warto zasadniczy przewrót w zakresie pojęcia: chusteczki. Ten miły drobiazg nie jest już ani kwadratowy, ani trójkątny, ani okrągły. Jakż jest zatem? To nie łatwo zgadnąć! Oto modne chusteczki zeszywane są z płatków jedwabiu lub gazy odmiennych barw i deseni, gufrowanych i bufowanych — i naśladują ni mniej ni więcej jak... korony kwiatowe. Zwłaszcza zatknięte w górnej kieszonce klasycznego angielskiego kostjumu, który z nadejściem pierwszych chłódów odzyskuje w całej pełni swe prawa — mogą w tym kierunku na pewną odległość złudzić nawet wprawne oko.

Należy jeszcze wspomnieć o pewnej nowości w dziedzinie żywych rekwizytów mody, do jakich należą: psy. Do wiadomości zainteresowanych podajemy zatem, że faworytem sezonu jest chart — tak bardzo dekoracyjny i tak harmonizujący z obecną wydłużającą się i powiewną sylwetą — modnej pani.

lvi.



CZARNO-BIAŁA MODA.

Najmodniejszy kapelusz jest czarny, a najmodniejszy pies — chart biały.

Obok:

WIELKA MODA FUTER.

Nawet do najpowiewniejszych toalet.

Pielegnowanie normalnej cery

Z punktu widzenia kosmetycznego odróżniamy: cerę prawidłową, suchą, tłustą i wiotczającą. Pielegnując twarz prawidłową, dbać należy o jej gładkość, soczystość i świeżość. Dla zachowania jej, po najdłuższe lata, zbyteczne są specjalne zabiegi, wystarczy bowiem, jeśli myje się twarz gorącą wodą, naparza ją dwa razy w tygodniu nad miedniczką z wrzącą wodą, z dodaniem łyżeczki kosmetycznego boraksu „Miraculum”. Przed umyciem powleka się twarz na 10 minut bio-kosmetyczną emulsją, t. zn. mleczkiem „Lityną”, poczem spłókuje się gorącą wodą i myje otrybkami migdałowymi Dra Lustra, lub mydłem śmietankowym z jego przepisu. Jako podkład pod puder polecam krem „Mira”, z pudrów zaś: Dra Lustra puder egzotyczny, nadający się specjalnie dla prawidłowej i suchej cery. Cera twarzy, w ten sposób pielegnowana, zachowa aksamitną gładkość i soczystość. O innych właściwościach cery — w następnych pogadankach.

Dr. H. Zamenhof



POPOŁUDNIOWE TOALETY
długie lub półdługie.

MANUEL FRÈRES — PARIS.



KLASYCZNY ANGIELSKI KOSTJUM
święci swój powrót z nadejściem chłodniejszych dni.

BIAŁE ZĘBY

tylko przez stałe używanie
pasty do zębów 379

CHLORODONT



Z OSTATNIEJ CHWILI



Obok:

Konsekracja nowego kościoła w Poznaniu. Na Sołaczu wybudowano celem zaspokojenia potrzeb religijnych tamtejszej ludności nową świątynię pod wezwaniem św. Jana Vianney, której konsekracji dokonał J. E. ks. kardynał Prymas Polski dr. Hlond. — Dzwony na placu obok kościoła poświęcił, jak to przedstawia nasze zdjęcie, ks. proboszcz Putz.

Ag. Fot. „Światowida”,
zdj. na pl. kraj. „Alfa”

P 30-13



*Czyż nie pragnęlibyście powracać
co tydzień..... na wieś?*

Jest to zupełnie możliwe, jakkolwiek dziwnem się to wydaje! A jednak, tylko od Was zależy zrealizowanie tego pięknego marzenia, w Waszej mocy całkowicie leży możliwość powtórzenia przeżywania chwil minionych...

**Szybko miną wakacje,
na zawsze zachowa je
“Kodak”**

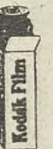
Tej zimy, czy w czasie szarugi jesiennej Wasz album “Kodak” przeniesie Was znów w słoneczne dni lata spędzone na wsi. Znów ujrzycie dom, ogród, las, rzekę, przyjaciół, znajomych — ujrzycie znów to wszystko, co widzieliście przedtem, co utrwaliście we własnych zdjęciach “Kodak”.

W każdym dużym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam modele kamer “Kodak” i “Brownie”, a w ciągu kilku minut objaśnią jak łatwo każdy może fotografować “Kodakiem”.

**3 warunki konieczne
do dobrego zdjęcia:**

kamera “Kodak”, błona “Kodak” i papier “Azura”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.



Hindenburg w Nadrenji. Prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg odbywa w tych dniach przejazd przez główne miasta uwolnionej ostatecznie od okupacji Nadrenji, witany manifestacyjnie przez miejscową ludność. Nasze zdjęcie przedstawia wylądowanie Hindenburga (x) ze statku, płynącego po Renie, w Moguncji.

Pacific & Atlantic.

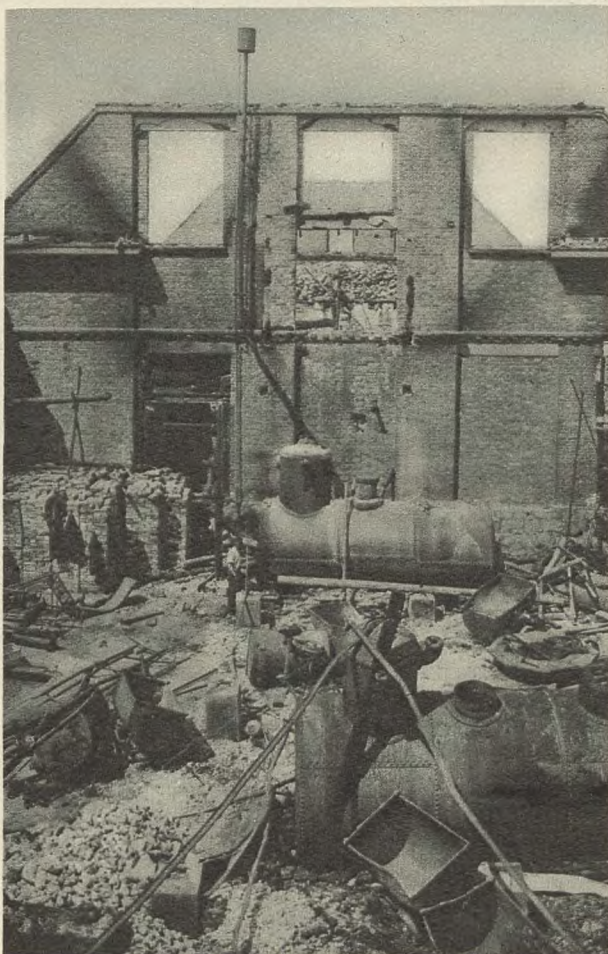


Prez. Masaryk i polski burmistrz na Śląsku czeskim. W czasie swego pobytu na Śląsku czeskim prez. Masaryk zwiedził również Karwinę, największą gminę w tym kraju, posiadającą większość polską i burmistrza Polaka, p. dr. W. Olszaka (na prawo), z którym dłuższy czas rozmawiał.

Fot. Studio, Karwina.



Pożar w kopalni soli w Bochni. Groźny pożar wybuchł w kopalni soli w Bochni. Jedynie dzięki szybkiej interwencji miejscowej i okolicznych straży pożarnych zdołano pożar stłumić i tak jednak straty materialne są bardzo znaczne. Fot. Procter.

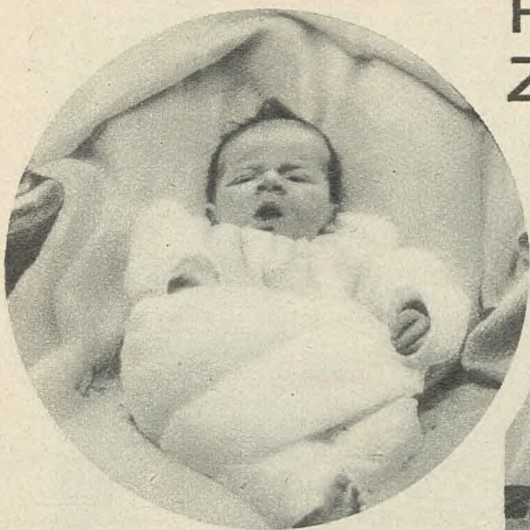


Dzieło zniszczenia w Bochni. Oto ruiny szybu i młyna solnego „Campi” w Bochni po pożarze, który ilustrujemy również w rycinie na lewo.

Ag. Fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”.



RZECZY CIEKAWY Z CAŁEGO ŚWIATA



Sławni już od urodzenia. Wobec olbrzymiej popularności, jaką cieszy się w Ameryce pułk. Lindbergh, zdobywca Atlantyku, nie dziwnego, że i jego pierworodnym synem, Karolem, urodzonym 22 czerwca, opinia publiczna żywo się interesuje.
The New York Times, Berlin.



Polskie skautki w Anglii. W Foxlease Park w Lyndhurst znajduje się obecnie międzynarodowy obóz skautek ze wszystkich niemal krajów świata. Polskie uczestniczki obozu popisują się podczas zwiedzania go przez obcych narodowymi tańcami polskimi.
Central News.



Min. Zaleski na kuracji w Krynicy. Wśród licznych gości kąpielowych, jakich gromadzi główny sezon tej „perły wód naszych”, najwybitniejszym jest p. minister spraw zagran. Zaleski, który tutaj używa dobrze zasłużonych wywczasów. Fot. „Aga”.



Na lewo:

Buddyjski kapłan w Europie. W Frohnau pod Berlinem jest świątynia buddyjska, której kierownik, Gido Ishida, w liturgicznym stroju odprawia nabożeństwa według rytuału w Indiach Wschodnich.
Atlantic-Photo, Berlin.



W beczce stalowej ponad wodospadem Niagara. Od czasu do czasu znajduje się szaleniec, który popisuje się takim zuchwałym wyczynem sportowym. Ostatnio George L. Stathakis, czterdziestokilkuletni literat grecki, dał się zamknąć w beczce stalowej i rzucić z wżyn wodospadów Niagara w dół. Ponieważ jednak zabrał z sobą tylko na trzy godziny tlenu, a „wycieczka” trwała pięć godzin, wydobyto go z beczki ledwo żywego. P. & A.



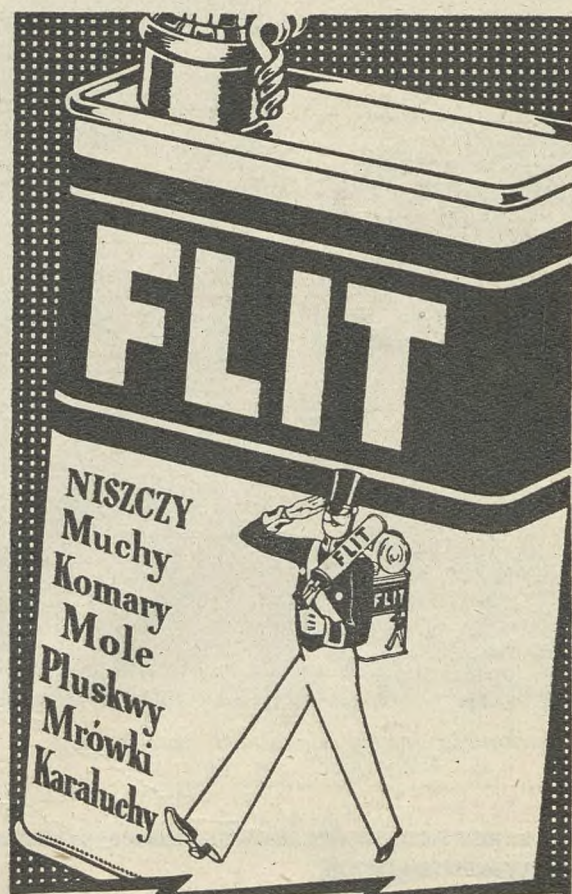
Misjonarze na aeroplanie. I Kościół katolicki posługuje się już tym nowoczesnym środkiem komunikacji. Prymas Polski, jak wiadomo, dłuższe podróże zagranicą odbywa aeroplanem, niedawno zaś na lotnisku w Roosevelt Field w Ameryce odbyło się poświęcenie monoplanu „Marquette Missionary”, którym Jezuita będą się posługiwać w podróżach po pustyniach afrykańskich.

Pasta do zębów
DENTOSAN

ANTIBA
SP. ZO. WARSZAWA
bieli i czyści zęby

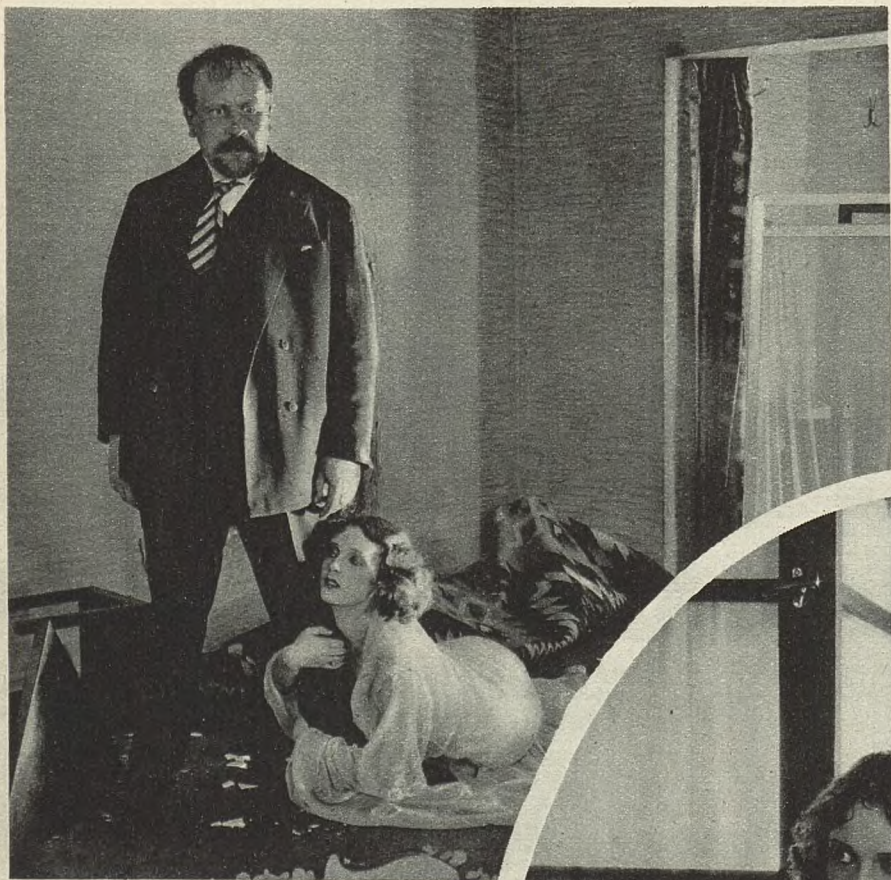


Wykopiska na terenie parku belwederskiego. Podczas robót ziemnych w parku belwederskim w Warszawie natrafiono na znacznie większą liczbę czaszek i kości ludzkich, które, według opinii znawców, pochodzą z XVII. lub XVIII-go stulecia.
Ag. Fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Flit niszczy wszelkie owady szybciej.
Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską,
wyróżniając się naśladownictw.

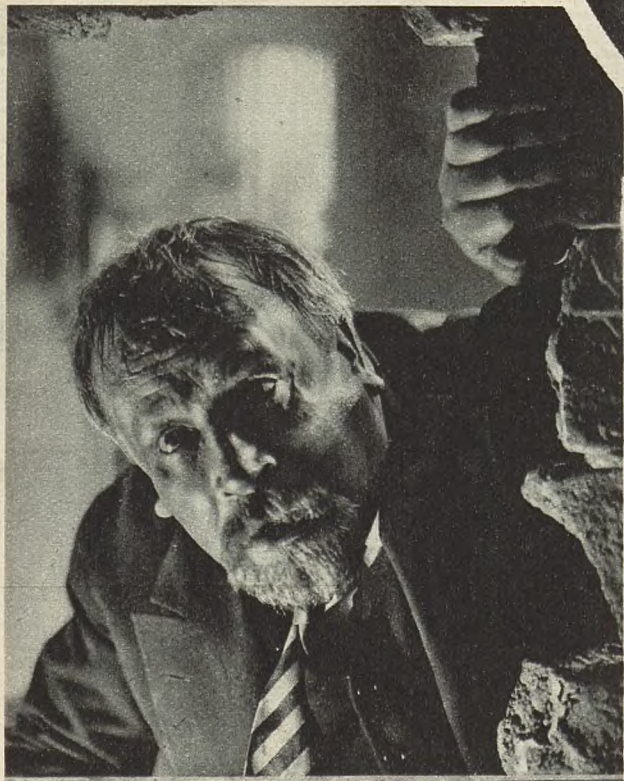
POLSKI FILM IDZIE NAPRZÓD



Scena między Bogusławem Samborskim a Betty Amann w polskim filmie dźwiękowym „Niebezpieczny romans”.

FILM polski realizuje coraz to śmielsze zamierzenia. Konkurencja zagraniczna, niezwykle silna, zwłaszcza jeżeli chodzi o filmy dźwiękowe, zmusza film polski do wyłączenia wszelkich sił, aby nadążyć poziomem gry i doskonałością techniczną produkcji zagranicznej. W tym celu postanowiono ściągać do Polski najlepsze siły aktorskie z zagranicy,

W owalu: Uroczą Betty Amann w scenie „Niebezpiecznego romansu” wytwórni „As-Filmu” w Warszawie.



Doskonała maska Bogusława Samborskiego w „Niebezpiecznym romansie”.

FOT. STEP-FOT, WARSZAWA.



Eugenjusz Bodo (na lewo), Kazimierz Krukowski (na prawo) w filmie „Niebezpieczny romans”.



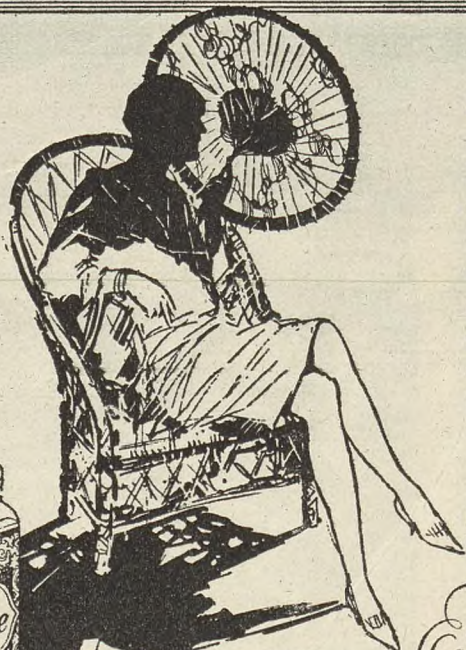
ażeby filmy, wyprodukowane u nas, mogły liczyć nie tylko na powodzenie w kraju, ale również na zbyt poza jego granicami. Próbą w tym kierunku jest film, kręcony obecnie przez wytwórnię „As-Film” w Warszawie. Film ten p. t. „Niebezpieczny romans” osnuty został na tle głośnej powieści Andrzeja Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza”. Reżyseria filmu spoczywa w rękach Michała Waszyńskiego, stronę muzyczną kieruje kapelmistrz wiedeńskiej orkiestry symfonicznej Adam Szpak, w roli głównej występuje doskonały aktor charakterystyczny scen warszawskich Bogusław Samborski, którego partnerką jest piękna artystka niemiecka Betty Amann. Artystka ta odkryta została w ub. sezonie i zajaśniała od razu w filmie p. t. „Asfalt”, gdzie wykazała pierwszorzędne walory aktorskie. Jej wyrazista gra potęgowana jest zmysłową i egzotyczną nieco urodą. W innych rolach ujrzymy tak popularnych w całej Polsce aktorów, jak: figlarną Zulę Pogorzelską, nieporównanego Bodo, wytwornego Dymśkę i sławnego „Lopka” Krukowskiego.

Zdjęcia z „Niebezpiecznego romansu” (jedno tytułowe) zamieszczone w dzisiejszym numerze „Światowida” sygnalizują naszym Czytelnikom nowy i ciekawy film polski.

Latem — opalona cera!

Należy jednak pamiętać, że zbyt silna operacja słoneczna może zaszkodzić cerze. Dlatego w upalne dni nie zapominajcie o cudownie chłodzącym i oświeżającym Kremie Matowym „4711”. Niewidzialna warstwa tego kremu chroni najlepiej skórę od kurzu i wiatru. Przez noc zaś należy zaopatrzyć skórę w delikatny, ożywczy tłuszcz, zawarty w Cold-Creamie „4711”. Racjonalne stosowanie obydwu kremów „4711” jest najlepszą pielęgnacją, jaką można dać swej cerze.

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeż. „4711” oraz na Niebiesko-Złotą Etykiętę



Matt-Creme
Wyborny & 4711 Produkt

025



Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „OLLA”
Są tak doskonałe!

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. BOCHNER i Ska, DZIEDZICE.

Prezydent Costa -

LYDWIK WOHL.

— Cicho!
— Kto to gada?
— Gbur!
— Nie przerywać!
— ...i właśnie pod tę różgę chciałby was zagarnąć, przyjaciele! Nie bądźcie głupcami, ani sztubakami, którym belfra trzeba, compañeros!
— Precz z nim!
— Precz! Spokój! Carramba! Pokażemy... Ale większość się śmiała.
Vacano zaczerwienił się jak wiśnia.
— Kto pan jesteś, mój panie? Proszę nie przeszkadzać!
— Kim jestem? Powiem ci zaraz, dziecię moje! Jestem tym, który cię z powrotem posadzi na twoją katedrę. Tu, gdzie są sami dorośli, siedź lepiej cicho! Teraz mówię ja!
— Paniel...
— Dość gadania! Compañeros! — zagrzmiał potężny głos — przynoszę wam pokój, dobrobyt i wolność. Nie jestem uczonym, jak tamten mądrała — jestem jednym z was, pochodzę z waszych szeregów i wiem, czego wam potrzeba! Kto z was jest porządnym człowiekiem, kto z was jest w zgodzie ze sobą i ojczyzną, niech idzie za mną! Adelante!
Na znak, dany przez Pepa nowoupieczonemu kapitanowi pochód ruszył dalej.
Okolo dziesięciu żołnierzy oderwało się od oddziału.
Niewiele osób dostrzegło, że otoczyli oni samochód Vacana.
Żołnierze stanęli na stopniu i łagodnie popchnęli profesora do środka, a jeden z żołnierzy siadł obok szofera.
Auto skręciło w przecznice i nikt go więcej nie widział.
Dopiero w dwa dni później, czytano w „Sol” pocieszającą historyjkę o tem, jak to niedoszły prezydent, profesor Vacano uważał za stosowne przerwać mowę, właściwie oceniając sytuację



i ukrył się w niewielkiej oberży na krańcu miasta, gdzie zdrowo „tryknął sobie” na koszt kandydata partji „Sol”, wyłącznie od tej chwili wchodzącego w rachubę.

W każdym razie jest faktem stwierdzonym, że profesor Vacano w dzień wyborów wrócił do domu dopiero po północy i to dobrze „pod gazem”.

Biuro wyborcze partji „Sol” wyglądało jak pobojuwisko. Don Filipe od godziny usiłował połączyć się telefonicznie z pułkownikiem Borrero, który wydał porucznikowi de Monza nakaz aresztowania samowolnego kandydata.

Ale na próżno. Linja od godziny była ustawicznie zajęta.

Nie wiedział biedaczysko, że Pepe podstawił swojego człowieka, któremu kazał bez przerwy łączyć się telefonicznie z pułkownikiem Borrero.

Ponieważ człowiek ów nie wiedział właściwie, co ma powiedzieć pułkownikowi, za każdym razem, gdy przyjmowano telefon, odczytywał z niezamąconym spokojem, księgę adresową Zarazy, w porządku alfabetycznym.

Borrero pienieł się z wściekłości.

Za czternastym razem wyłączył telefon.

Don Filipe posłał umyślnego posłańca, aby natychmiast sprowadził pułkownika Borrero, ponieważ niepodobna się z nim połączyć telefonicznie.

Goniec pojechał motocyklem.

Don Filipe wyczerpany denerwującymi wrażeniami ubiegłego dnia, padł na fotel. Po drugiej stronie biurka siedział don Hieronimo, śmiertelnie blady i dygotał na całym ciełe.

Wywnioskował z krótkich urywanych rozmów telefonicznych i bezsilnej pasji don Filipa, że słało się coś nieprzewidzianego, co pokrzyżowało dotychczasowe plany.

I Manuela była także blada, ale lepiej panowała nad sobą, niż narzeczony.

republik i - Nueva

OLYSTR. ALFRED ŻMUDA.

Nienaturalnie spokojnym głosem rzuciła pytanie:

— Czy wszystko stracone, don Filipe?

Zagadnięty nic nie odpowiedział.

Dziesiątki, setki tysięcy znały już nazwisko „Torre” jako kandydata partji „Sol”. A kto znał don Hieronima? Nikt. Absolutnie nikt.

I on, don Filipe — sam czuwał nad tem, by nikt się nie dowiedział!... Darować sobie nie mógł tej fatalnej przezorności.

— Wszystko, wszystko stracone — jęknął płacząco don Hieronimo.

— Wygląda ten Marquez, jak oskubane kurczę — pomyślał don Filipe i zapominając o wymogach dobrego wychowania, spojrzał nań pogardliwie.

— Jak śmie taki wymoczek pchać się do steru nawy państwowej? Niedorajda!

Manuela pochwyciła przelotne spojrzenie don Filipa — i zagryzła usta.

— Czy to nie lepiej — myślał don Filipe, że chłop, prawdziwy chłop dorwie się do władzy? I czy w gruncie rzeczy — ten Torre nie jest bardzo rozsądny? Ubiegły rok dokonał w nim kolosalnego przewrotu. Figiel, którego nam splotała, jest niewiarygodnie — zuchwały, bezwstydnym, ale trzeba przyznać i genialny.

Zadzwonił telefon.

— Hallo, don Filipe? Torre jest na trybunie. Mówi już od dziesięciu minut. Vacano przerwał swą mowę — nie można go nigdzie znaleźć. Połowa Zarazy jest na Plaza de la Republica.

W ciągu krótkiej chwili, w ciągu ułamka sekundy przebiegła przez głowę don Filipa myśl, aby pojechać wraz z don Hieronimem na plac, ściągnąć Torre’go z trybuny i podstawić uplanowanego kandydata.

Ale gdy przypomniał sobie zdarzenie na corridzie, pojął, że człowiek, który powalił byka, nie da się strącić z trybuny.

I tłum, u którego umiał zapracować sobie na popularność, też z pewnością stanie w jego obronie.

A co reprezentuje don Hieronimo?

— Hallo, don Filipe? To jeszcze ja, Gonzaga. Tłum szaleje. Partja „Libertad” skapitulowała. Godzi się dobrowolnie na dalszy przebieg wypadków.

— Powinienem natychmiast wkroczyć — pomyślał don Filipe z udręką — ale...

Zadzwonił drugi aparat.

— Tu mówi de Salis. Pan za to odpokutuje, senor!...

— Za co? — spytał don Filipe z przerażeniem, czując, że znów jakaś dachówka wali mu się na głowę.

— Obludnik! Zdrajca! Teka Ministerstwa Spraw Zagranicznych była przecież dla mnie zarezerwowana. A teraz okazuje się, że pański kandydat panu zapewnił to stanowisko! Czem pan będzie się tłumaczył?

Don Filipe powiesił słuchawkę zamiast odpowiedzi.

Złapał się za głowę. Torre miał już program polityczny! I dla don Filipa zawarowano tekę.

W KRAJU I ZAGRANICĄ

nie ma nic lepszego jak

Fiste

woda kolońska

Fiste

wody kwiatowe

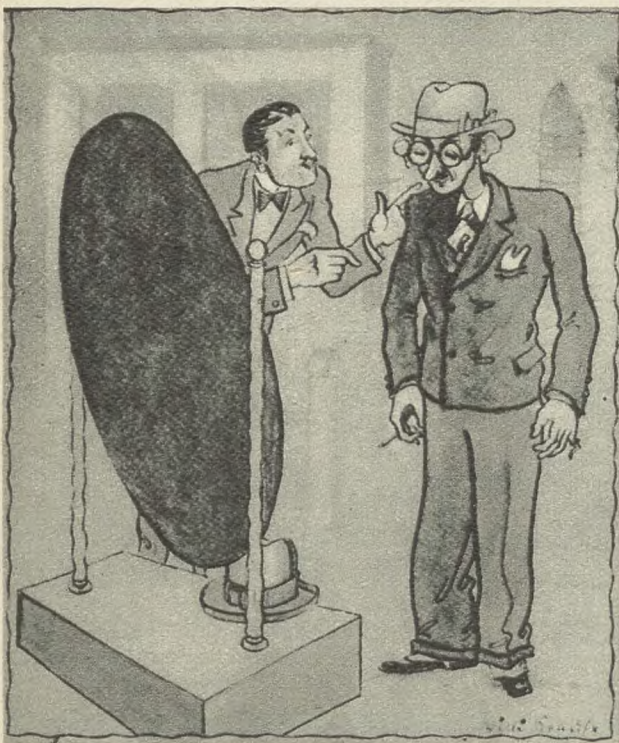


J. & S. TEMPNIEWICZ POZNAŃ



Źle zrozumiane wskazanie kierunku jazdy.

U KAPELUSZNIKA



— Ten kapelusz w sam raz dla pana. Trzyma się doskonale na uszach.
— Dobrze, ale jak moje uszy nie wytrzymają tego ciężaru, co wtedy będzie?

PRZY STACJI BENZYNOWEJ



Gdy obsługującemu stację benzynową pasażerka zaniadto się podoba...

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

KRAKÓW, ul. Studencka 14, I p.

przygotowujące na ustnych lekcejach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów,

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1930/31 na:

- 1) Kurs maturalny gimnazjalny wszystkich typów i kurs seminarjum naucz.
- 2) Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.,
- 3) Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
- 4) Kurs 7-mlu klas szkoły powszechnej
- 5) Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów(-nic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

ŻĄDĄC BEZPŁATNYCH PROSPEKTÓW.

403

Amatorzy! dlaczego



Cellofix-samotonujący

Sidi-chlorobromowy

(kolor czarno brązowy)

Labo-chlorobromowy

(kolor niebieskawo czarny)

Bo nic ponad to!

NIEMOC MĘSKA

Niema więcej przeszkód przy użyciu Dr. SPIEGLA Aparatu „SAMSON”. We wszystkich krajach opatentowany. Żądacie natychmiast bezpłatnej lekarskiej literatury u Gen. Reprezentacji F-my Reichenberger Mediz. Spezialhaus, Wien VI., Gumpendorferstrasse 20. (50 gr. w znaczkach załączyć).

CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ

„ŚWIATOWIDA“

upraszamy przy zakupach o powoływanie się na ogłoszenia zamieszczane w naszym tygodniku

NIEZRÓWNANIE WARTOŚCI LECZNICZEJ MALIN UDOSTĘPNIAM KAŻDEMU

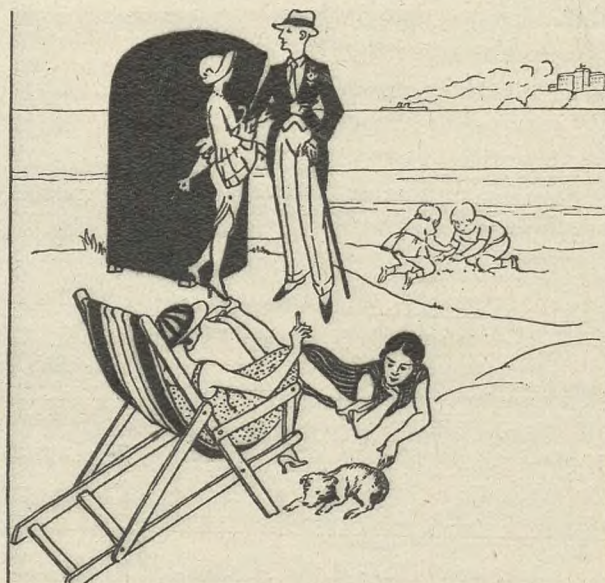


CUKIER

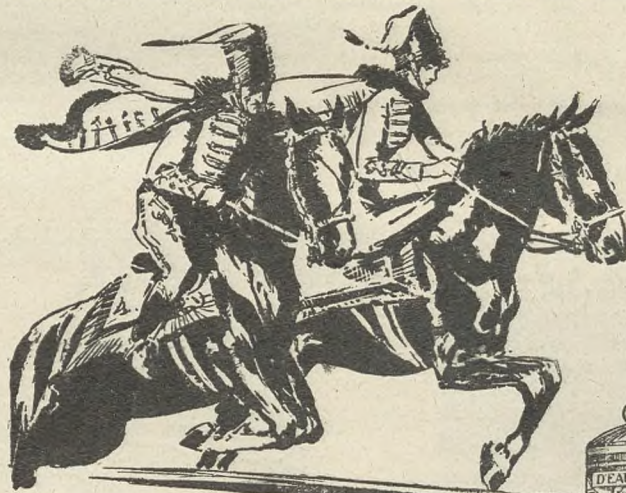
472

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien itp.

NIETRWAŁE ZARĘCZYN



„Niemam nigdy zaufania do zaręczyn na plaży”.
„Czemu?” — „Bo są zbudowane na... piasku.”



Spokojne nerwy — pewna ręka!

Nerwy niezawsze posłuszne są naszej woli. Ożywcza siła wody kolońskiej „4711” wzmacnia je i uwalnia od uczucia ociężałości. Jej ożywczy zapach znakomicie poprawia samopoczucie i dlatego „4711” jest nieodzowna po męczących sportach i zabawach.

4711 Eau de Cologne

382

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. BOCHNER i SKA, DZIEDZICE.

Mozaika

(Ul. Jan Ilvatilato — Warszawa).



W każde kółko należy wstawić literę, aby powstały 32 słowa sześcioliterowe, posiadające parami wspólną literę trzecią i końcową. Początek słów w kółkach oznaczonych cyframi arabskimi i koniec w kółkach z punktami czarnymi. Początek i końcowe litery czytane w kolejności cyfrowej utworzą rozwiązanie.

Znaczenie słów:

1—II. Nadpsuty, 2—1 Kurjer, 2—III Rytownik, 3—II Tłusty, wypasiony, 3—IV Trzonek, oprawa, 4—III Mądry, doświadczony starzec, 4—V Wielka sieć rybacka, 5—IV Rodzaj poezji lirycznej, 5—VI Mała kitka piór (w wołacz), 6—V Postać z „Krzyżaków”, 6—VII Niejakie, niewiadomo jakie, 7—VI Uczelnia (w wołacz) 7—VIII Wydawać sąd o czymś, 8—VII Eleganś, strojniś, 8—IX Mąka delikatna, cienka (l. m.), 9—VIII Rodzic, 9—X Obsiewki, posład (l. m.), 10—IX Naczynia wyłożone z pnia, kształtu koryta, 10—XI Nareguluj, nakieruj, 11—X Małe dachy, 11—XII Historia, przebieg istnienia, 12—XI Kuferek (wspak) 12—XIII Smaczny południowy owoc, 13—XII Ledwie nie, niemal 13—XIV Udzieli poparcia, 14—XIII Popęd, zachęta, 14—XV Izraelici, potomkowie Lewi (wspak), 14—XVI Eumenidy, 15—XIV Imię żeńskie żydowskie, 16—XV Wąska deseczka (2 p. l. m. wspak), 16—I Woda unosząca się w powietrzu, 1—XVI Materiał służący do zalepiania.

50 złotych nagrody

przeznacza Redakcja „Światowida” za rozwiązanie powyższej mozaiki. Rozwiązania nadsyłać należy najpóźniej do 2 sierpnia b. r. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 26

„Z tyłu szczęście jest tyse”. — (Leonardo da Vinci).

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 26 nadesłali:

K. Nałęcki, Warszawa; J. Wiśniewski, Warszawa; H. Skulski, Warszawa; J. Radziszewski, Warszawa; M. Bałowski, Lwów; J. Szaftan, Lwów; J. Witkowski, Lwów; M. Kowalski, Lwów; Fr. Lenarczyk, Lwów; E. Dzierżanowska, Warszawa; Fr. Malinko, Toruń; W. Zaleski, Rezsów; G. Singer, Bydgoszcz; W. Lankau, Warszawa; L. Folkowski, Toruń; St. Lirbowski, oTruń; St. Cichocki, Stanisławów; Wł. Chorzewski, Kołomyja; A. Leśniak, Lwów; W. Popiel, Lwów; P. Soroczyński, Warszawa; Wł. Godłowski, Brodnica; Fr. Błaszyk, Kępno, K. Piwowarski, Dobromil, T. Biernacki, Kraków; I. Marszałek, Kraków; B. Dauksza, Kraków; W. Cendrowski, Warszawa; W. Pichłowie, Bielsko; J. Augustynowicz, Opoczno; M. Beldowski, Gniezno; G. Hermanowski, Kraków, T. Pęczkowski, Trzebinia; T. Czeszkowski, Kraków; A. Rotter, Kraków; M. Lipowiczówna, Łuniniec; M. Sławicki, Łuniniec; H. Mokrzycka, Drohobycz.

Bardzo dużo rozwiązań było błędnych.

W losowaniu o nagrodę 50 zł. los padł na p. Józefa Augustynowicza z Opoczna.

Redakcja „Światowida” prześle Jej 50 zł. przekazem pocztowym w najbliższych dniach.

Meżczyźni!

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku: „HEUREKA 301” Adres: ARTUR INDIG Nr. VII. Claj, Rumunja, ul. Uniwersytetu Nr. 1.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w Nr-ze 29 z dnia 26-go lipca 1930 roku.

Poradnik dla amatorów fotografów

Pamiętajcie o wywoływaczu! Wśród amatorów istnieje brzydki zwyczaj lekceważenia sobie czynności w ciemni. Po wycieczce, z której przynosimy cenne zdjęcia, na których nam bardzo zależy, sięgamy po wywoływacz, przechowywany starannie z ostatniego wywoływania. Wprawdzie ma on już piękny wiśniowy kolor, gdyż zły został do flaszki od piwa i zdołał się już utlenić, ale to nie nie szkodzi. Pakujemy do tego wątpliwego płynu nasze negatywy, nie bacząc, co z tego wyniknie.

To też najczęściej rezultat jest opłakany, bo wywoływacz jest zepsuty, na płytach nie nie „wychodzi” i po nierzadko godzinnym „męczeniu” negatywów w naszej cieczy ledwo coś na nich się zarysuje.

Kto raz na tydzień wywołuje, powinien stanowczo używać wywoływacza w nabożach i po każdym wywo-

łaniu płyn używany wylać choć w danej chwili nie jest on bynajmniej zepsuty — za tydzień jednak zepsuje się napewno. A przecież lepiej jest kupić potem nowy nabój za 50 groszy, niż zepsuć za parę złotych płyt, stracić cenne zdjęcia i narazić się na drwiny towarzyszy wycieczki.

Pozatem należy uważać na to, czy nasze zdjęcia będą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa niedoświetlone (zdjęcia migowe) czy też mogą być prześwietlone (zdjęcia czasowe) i wedle tego postępować, a mianowicie w pierwszym wypadku rozcieńczyć nieco wywoływacz, w drugim zaś dodać do niego parę kropel roztworu 1:10 bromku potasu. W ten sposób często dostaniemy dobre wyniki nawet przy złym naświetleniu.

Dr. Tadeusz Cyprian.



Przez wywołanie rozcieńczonym płynem uzyskano subtelny rysunek promieni słonecznych.



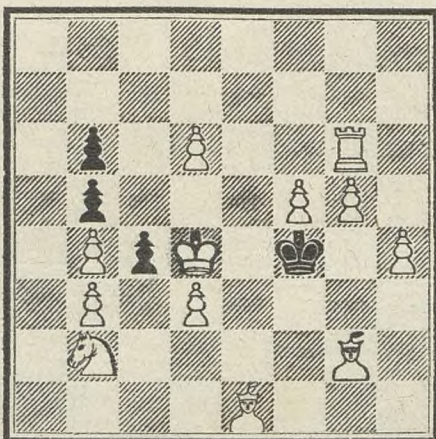
Prześwietlone zdjęcie wywołane bez zarzutu dzięki dodatkowi bromku potasu.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

Dr. F. Maršelek („Magyar Sakkvilág” 1930).

Czarne: Kf4, piony: b6 b5 c4 (4).



Białe: Kd4, Wg6, Ge1 g2, Sb2, piony: b3, b4, d3, d6, f3, f5, h4 (13).

3-chodówka. 13+4=17.

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki Dr. F. Marełka: 1. K—c3!

I. 1... K—e5 2. G—g3 i 3 ×.

II. 1... K×f5 2. W—f6 i 3 ×.

III. 1... K—e3 2. G—g3 i 3 ×.

IV. 1... c×b3 2. K—d4 i 3 ×.

V. 1... c×d3 2. S×d3 i 3 ×.

PARTJA.

Białe: Ahues, Czarne: M. Monticelli, grana w międzynarodowym turnieju w San Remo w b. r.

Hiszańska.

1. e4 e5

2. S—f3 S—c6

3. G—b5 a6

4. G—a4 S—f6

5. 0—0 S×e4

6. d4 b5

7. G—b3 d5

8. d×e5 G—e6

9. e3 G—e7

10. a4! (1) S—a5? (2)

11. a×b5 a×b5

12. G—c2 (3) 0—0

13. S—d4! (4) S—c4

14. W×a8 H×a8

15. f3 S—c5 (5)

16. b4 (6) S—a6

17. f4 e5 (7)

18. S×e6 f×e6

19. H—h5 Czarne podda-

ły się. (8).

(1) Uniemogżliwia rozsadę, gdyż jeśli 10... 0—0 to 11. a×b5 a×b5 12. W×a8 H×a8 Czarne tracą piona d.

(2) Prawdopodobnie już to posunięcie sprowadza przegrana. Niektórzy komentatorzy twierdzą, że pozycja teraz powstała znana już jest częstokroć z partji, co jak się nam wydaje nie jest zgodne z rzeczywistością.

(3) Grozi zdobyciem piona przez H—e2 np.: 12... 0—0 13. H—e2 S—c4 14. W×e8 H×e8 15. b3.

(4) O wiele lepsze jeszcze niż H—e2. Białe grają na zmiażdżenie przeciwnika, nie zadowalając się drobnymi korzyściami.

(5) Jeśli: 15... S—g5 to 16. b4 z zyskiem figury.

(6) S—e5 zostaje zepehniętym na niedogodną pozycję, co ułatwia Białym zrealizowanie ataku na skrzydle króla.

CENA OGŁOSZEŃ:

Strona dzieli się na trzy łamy (szerokość łamu 30 mm.) 1 mm. w jednym łamie 1 złoty. Ogłoszenia, zamieszczone jako jedne na stronie (tak zwane „solus”) — 1 mm. w jednym łamie 2 złote. Ogłoszenia, zamówione jako jedne na stronie („solus”), jeżeli ze względów technicznych nie będą mogły być zamieszczone według zlecenia, będą drukowane jako ogłoszenia zwykłe po cenie normalnej.

Wydawca i naczelny redaktor:

MARJAN DĄBROWSKI

Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. JÓZEF FLACH
Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” w Krakowie
pod zarządkiem Feliksa Korczyńskiego.

Gevaert

Papiery
Błony
Płyty
Chemikalja
GEVAERTA

tworzą doskonałą całość
niezbędną dla każdego
amatora

Do nabycia w składach
fotograficznych

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

POT
NOG, RAK, PACH
PO 1 UŻYCIU USUWA
EKSİKANS
ST. GÓRSKIEGO

ARAGO
BRODAWKI
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI

Czerwoność skóry

rak i twarzy usuwa niezawodnie śnieżno-biały
krem Leodor, który nadaje cerze matowy od-
cień, tak charakterystyczny u pięknych i wy-
twornych Pań. Specjalną zaletą tego kremu jest
również to, że nadaje się równocześnie jako dosko-
nały podkład pod puder Perfuma **kremu Leodor**
przypomina zapach świeżo zerwanego bukietu fioł-
ków, róż, bzu, i konwalji. Ulubione te zapachy są
w cudownej harmonji zawarte w **kremie Leodor**.

Do nabycia w perfumerjach i drogerjach. 367

„ŚWIATOWID” WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ
W KRAKOWIE — POZNANIU — WARSZAWIE — LWOWIE I WILNIE.
Prenumerata kwartalna zł. 12-50. Zagranicą zł. 15-
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, Wielopole 1.
TELEFONY: 150-60 (centrala), 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65.
Oddział w Warszawie: ulica Nowogrodzka 26. Telefony 70-21 i 234-65.
Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200 — w Warszawie 140.725.



TAŃCE NA ULICACH PARYŻA W ŚWIĘTO NARODOWE

Dzień 14 lipca, rocznica zbурzenia Bastylji w r. 1789, jest corocznie obchodzony we Francji jako święto narodowe. Ludęk paryski nie wspomina wtedy jednak dziejów wielkiej rewolucji francuskiej, lecz korzystając z dnia wolnego, tańczy przez całą noc na jasno oświetlonych placach.